



MUCHOBORSKIE NOWINKI

Nr 2(10) - grudzień 2009

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25 WE WROCŁAWIU

www.sp25wroclaw.ekp.pl



autor: Paulina Ambrozik
klasa IV a

W tym numerze:

ZE SZKOLNEGO PODWÓRKA

Parada Niepodległości
Apel z okazji rocznicy odzyskania
niepodległości
Konkurs KoMa
Dzień Życzliwości
Konkurs szopek
Uroczyste otwarcie przedszkola
Afrykańskie rytmy
Mikołajki w naszej szkole
Wolontariat
Pasowanie na ucznia
Wywiad z dziećmi ze świetlicy

MAŁA DAWKA KULTURY

„Mikołajek”
Dawne tradycje świąteczne
„Opowieść wigilijna”
Andrzejki dawniej i współcześnie
Boże Narodzenie w innych krajach
Przegląd filmów świątecznych

TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

Zdrowie zimą
Zawód: Święty Mikołaj
List do Świętego Mikołaja
Prace domowe mojego brata
Wiersz do Świętego Mikołaja
Gra Quoridor

NASZE KRZYŻÓWKI

Christmas Crossword
Weihnachtskreuzworträtsel
Krzyżówka świąteczna

NASZA ANKIETA

Jaką kolędę lubisz najbardziej?
Gdzie spędzisz święta?
Jaką potrawę wigilijną lubisz najbardziej?
Czego chciałbyś życzyć uczniom
naszej szkoły?

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

Miłośnicy książek

*Niech moc Wigilijnego Wieczoru
Przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
Żyje własnym pięknem,
A Nowy Rok obdaruje Was
Pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
Niech spełniają się wszystkie Wasze marzenia.*

życzy redakcja



REDAKCJA

„MUCHOBORSKICH NOWINEK”

klasy IV a

Hanna Turska, Patrycja Szymańska,
Paulina Ambrozik, Dorota Zając

klasa IV b

Wiktor Grudzień, Mateusz Pogoda
Jason Jarikre

klasa IV c

Przemysław Paździerkiewicz

klasa V a

Malwina Krakowiak, Julia Kozłowska,
Paulina Skutecka, Maria Kulak

klasa V b

Alicja Bieniek, Kinga Kolis

klasa V c

Martyna Idasiak, Justyna Kuźma,
Wafa Al-Batool, Natalia Zając,
Patrycja Pietrolaj, Piotr Lipka,
Paweł Moszczyński, Paweł Moroz

klasa VI b

Aleksandra Ogonowska

OPIEKUNOWIE GAZETKI

Barbara Boreczek-Gietz,
Łukasz Przyczyna

MAIL

muchoborskie.nowinki@o2.pl

ZĘ SZKOLNEGO PODWÓRKA

Parada Niepodległości

11 listopada 2009 roku, mimo niesprzyjającej pogody, uczniowie naszej szkoły brali udział w Paradzie Niepodległości. Drogi wokół Rynku były zamknięte.

Wszystkie szkoły, uczestniczące w tej imprezie, spotkały się na wielkim placu. Po kolei wczytywano numery szkół oraz ich patronów. Każda wczytana placówka potwierdzała obecność słowem „jest”. Po wycytaniu wszystkich prezydent Wrocławia, pan Rafał Dutkiewicz i mężczyzna przebrany za Józefa Piłsudskiego, wsiedli do wozu, a wszyscy ruszyli za nimi. Wkrótce znaleźliśmy się na Rynku. Szukaliśmy dobrego miejsca, żeby obserwować paradę. Kilka minut później zaczęło wchodzić wojsko.

Po paradzie poszliśmy na przystanek autobusowy, gdzie czekaliśmy na autokar. Po kilku minutach byliśmy już w szkole. Naprawdę było wspaniale.

Paulina Skutecka

Paweł Moroz



Apel z okazji rocznicy odzyskania niepodległości



Zaplanowany na 10 listopada apel z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, ze względu na chorobę aktorów, odbył się 20 listopada w auli nowego budynku naszej szkoły. Montaż słowno-muzyczny przygotowali uczniowie klas IV-VI pod kierunkiem pani Pauliny Wesołowskiej i pani Barbary Boreczek-Gietz. Na uwagę zasłużyły piękne recytacje uczniów, pieśni zagrane na pianinie przez uczennice naszej szkoły. Nie zabrakło też pieśni legionowych.

Uczniowie klas V i VI z wielką uwagą i skupieniem wysłuchali tego programu artystycznego. Także rodzice i nauczyciele nie kryli swojego wzruszenia.

Występ młodych artystów był na bardzo wysokim poziomie. Ciekawa też była scenografia.

redakcja



Konkurs KoMa

Powiem Wam tak. Było nas (wtajemniczonych) pięcioro, ale tylko troje (ja, Martyna Idasiak i Mikołaj Omelaniuk) dostało się do finału. Szkolny wykład konkursowy o silni i słabni wygłosił pan Łukasz Przyczyna. Etap szkolny nie był łatwy. W finale niestety było jeszcze trudniej.

21 listopada wszyscy stawili się punktualnie w wyznaczonym miejscu (Instytut Matematyki). Rozmawialiśmy dość spokojnie do czasu rozpoczęcia wykładu. Wtedy atmosfera zaczęła się podgrzewać.

Tegorocznym tematem była „Symetryzacja Steinera”. Wykładowca starał się wyjaśnić to zagadnienie jak najlepiej, jednak, przynajmniej ja, nic (prawie) nie rozumiałam.

Wreszcie nadszedł koniec wykładu i zaczęliśmy rozwiązywać zadania. Pierwsze były dosyć proste, a dopiero potem zaczęły się schodki. Mimo to cała nasza trójka napisała powyżej średniej. Po ogłoszeniu wyników uścisnęliśmy sobie ręce i pojechaliśmy do domu (albo na lody).

Myślę, że warto było wziąć udział, ponieważ to dobra zabawa, w której nic nie można stracić, a dużo zyskać. Zachęcam więc do udziału we wszystkich tego typu imprezach naukowych.

Marysia Kulak



KoMa to konkurs nietypowy. Jego nazwa wywodzi się od pierwszych dwóch liter wyrazów KONkurs MATematyczny. Pierwszy etap konkursu to wykład wygłoszony przez nauczyciela w szkole. Tematem są pojęcia matematyczne, których nie znajdziemy na co dzień w naszych podręcznikach, a nawet czasami wymyślone działania, czy pojęcia matematyczne. Podczas wykładu uczniowie robią notatki, by korzystać z ich podczas rozwiązywania zadań. Organizatorzy konkursu, Instytut Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego, zapewniają każdej szkole udział w finale, na który zjeżdżają się uczniowie z całego naszego województwa. Finał konkursu przebiega podobnie jak szkolne eliminacje. Jest wykład, a po nim rozwiązywanie zadań z możliwością korzystania z wykonanych notatek.

redakcja

Dzień życzliwości

21 listopada w naszym mieście obchodzony był Dzień Życzliwości.

Nasza szkoła chcąc przypomnieć uczniom o tym święcie zorganizowała wybory na najżyczliwszych uczniów i nauczycieli. 19 listopada, we wszystkich klasach, przedstawiciele Samorządu Szkolnego przeprowadzili głosowanie. Każdy uczeń miał napisać imię i nazwisko ucznia z jego klasy oraz nauczyciela, którzy według niego są najżyczliwsi. Po wyborach głosy zostały policzone i wyniki znały tylko trzy osoby.

Z małym opóźnieniem, 1 grudnia podczas apelu zostały one podane do wiadomości społeczności szkolnej. Wszystkie osoby wybrane przez swoje klasy zostały nagrodzone.

Najżyczliwszymi nauczycielkami zostały Panie: Barbara Boreczek-Gietz i Danuta Chajewska.

Ola Ogonowska

Konkurs szopek

Po raz kolejny w naszej szkole odbył się konkurs na najładniejszą szopkę. Był on prowadzony przez panią Danutę Chajewską i siostrę Urszulę. W konkursie wzięło udział 20 uczniów, którzy wykonali 10 szopek. Pracowali w różnych grupach: jedno, dwu, lub trzyosobowych.

Większość szopek było wysypanych sianem. Niektóre nawet miały wycinane aniołki lub drewniane małe rzeźby.

Pierwsze miejsce zajęła szopka Oli Nemś i Kasi Duziak. Drugie miejsce zdobyła Hania Turska. Trzecie miejsca były dwa. Jedno z nich zajęła Jola Stępień z Olą Matysek. Drugie trzecie miejsce miały Ania Stępień i Martyna Żywień.

Konkurs na najładniejszą szopkę był fantastyczny.

Przemek Paździerkiewicz

Uroczyste otwarcie przedszkola



23 listopada 2009 roku uroczystość miała miejsce otwarcie naszego nowego przedszkola nr 11. Na tę uroczystość przybyło bardzo dużo ważnych osobistości, m.in. prezydent miasta Wrocławia, pan Rafał Dutkiewicz.

Na początku dwoje małych przedszkolaków rozcięło wstęgę otwierającą przedszkole. Następnie wszyscy zostali zaproszeni do obejrzenia programu artystycznego, przygotowanego przez przedszkolaków oraz zerówkę. Pokaz gry na bębnach zaprezentowali także uczniowie klasy IV a.

Zaproszeni goście otrzymali na pamiątkę m.in. pierwszy tegoroczny numer naszej gazetki oraz okolicznościowe kartki ze zdjęciami naszej rozbudowanej placówki. Na koniec pani dyrektor szkoły, Jolanta Dołęgowska, składała wszystkim podziękowania, po czym goście udali się na poczęstunek. Mieli tam też możliwość obejrzenia wystawy fotografii dokumentujących budowę przedszkola. To była wspaniała uroczystość i myślę, że wszystkim jej uczestnikom zostanie długo w pamięci.

Martyna Idasiak

Afrykańskie rytmy

Klasa IV a już od trzech lat uczy się grać na afrykańskich instrumentach - bębnach „djambe” (czyt. dzamba).

To instrumenty, które mają najczęściej kształt kielicha, zrobione są z wydrążonego pnia drzewa, na krawędź którego naciągnięty jest kawałek skóry zwierzęcej, najczęściej kozy lub gazeli. Pochodzą z zachodniej Afryki. Pierwsze bębny skonstruowano, w XII - XIII wieku naszej ery.

Naukę gry na bębnach zorganizował pan Piotr Gospodarczyk wraz z panią Kasią Kasprzykowską (naszą wychowawczynią z klas I-III). Uczniowie z IV a poznali pana Piotra na warsztatach muzycznych, gdy byli w pierwszej klasie. Od tamtej pory uczestniczą w warsztatach bębniarskich, na których pan Piotr uczy ich grać na bębnach djambe.

Każde z dzieci w tej klasie ma swój własny bęben. Klasa miała już kilka występów w swojej karierze bębniarskiej. Jednym z najważniejszych występów był koncert na otwarcie nowego przedszkola oraz nowej szkoły. Występowaliśmy także podczas spektaklu dla rodziców, można nas było podziwiać podczas apelu kończącego rok szkolny 2008/2009.

Uczniowie naszej klasy lubią zajęcia bębniarskie. Oprócz nauki i muzyki jest to kształcenie słuchu i poczucia rytmu oraz naprawdę świetna zabawa, chociaż czasami nie brakuje drobnych konfliktów...

Dzieci mają różne wypowiedzi na temat zajęć bębniarskich. Dorota z IV a wyraziła swoje zdanie do naszej gazetki: „Lubię zajęcia z bębnów, ponieważ na nich możemy pobawić się trochę, potańczyć, a także poznać kulturę innych krajów.”

Hania Turka

Mikołajki w naszej szkole

4 i 7 grudnia w naszej szkole były organizowane Mikołajki. Obdarowywaliśmy się nawzajem prezentami. W naszej klasie każdy losował, komu przynosi prezent.

Podczas Mikołajek w szkole panowała wesoła atmosfera. Dużo osób biegło w czapkach Mikołaja. Szkoła była przystrojona w różne dekoracje świąteczne, a nauczyciele zadawali nam mniej zdań domowych.

Paweł Moszczyński



Dzień 3 grudnia 2009r. zapowiadał się jak wszystkie inne dni w szkole. Klasa IV a rozpoczęła naukę już o godzinie 7³⁰. Pierwszą lekcją była technika, potem WF, a następnie godzina wychowawcza. Pani Iwona Szydełko (nasza wychowawczyni) powiedziała dzieciom, że w tym dniu odbędą się Mikołajki. W klasie zapanowała niesamowita radość. Gdy opadły pierwsze emocje, rozpoczęło się losowanie imion. Każde dziecko po kolei podchodziło do biurka pani i losowało imię kolegi lub koleżanki z klasy. Po wylosowaniu, musiało opisać tą osobę według cech charakteru. Osoba, której imię odgadnięto mogła odebrać swój prezent. W klasie panował wesoły, mikołajkowy nastrój. Dzieci przy tej zabawie bawiły się wspaniale. Każdy jadł swoje słodkości i było słycać tylko szelest papierków. Pani w tym czasie przygotowywała kolejną zabawę. Znowu dzieci losowały karteczki, ale tym razem były na nich napisane numery z dziennika. Dla osoby, która miała konkretny numer rysowało się piękną bombkę. Każdy starał się wykonać swój rysunek jak najładniej. Na koniec lekcji pani zebrała większość nich, ponieważ niektóre dzieci nie dokończyły. Wychowawczyni oznajmiła, że na następnej godzinie wychowawczej każdy dostanie narysowaną przez kogoś bombkę.

Ten dzień dzieci z 4a wspominają bardzo mile.

Dorota Zając

Wolontariat

Od paru tygodni za ścianą naszej szkoły urzędują przedszkolaki i dlatego w nowej szkole nie ma elektrycznego dzwonka!!! Przedszkolaki jeszcze nie umieją robić wszystkiego doskonale ani nie są takie samodzielne jak my.

Na początku grudnia pani Kasia Błasiak ogłosiła, że można pomagać w przedszkolu nr 11, krótko mówiąc chodzić na wolontariat. Zgłosiłam się do pomocy, gdyż lubię bawić się z młodszymi dziećmi.

Pomoc polega na zabawie z przedszkolakami, dziewczynki najbardziej lubią kolorowanki, a chłopcy zabawę samochodzikami. Wolontariusze pomagają także umyć ręce maluchom i usadzić je do obiadu. Niektóre dzieci płaczą za swoimi rodzicami i wtedy trzeba je uspokajać (nie jest to wcale łatwe!).

Naprawdę gorąco polecam, żebyście chodzili na wolontariat, ponieważ można tam bawić się kolorowymi zabawkami i wrócić myślami do naszych przedszkolnych lat!

Hanna Turska



Od 8 grudnia 2009 r. w naszej szkole ruszył wolontariat. Polega on na pomaganiu dzieciom z przedszkola podczas zabaw, posiłków, wyjścia na dwór i w innych sytuacjach. Wolontariuszami mogą być uczniowie, którzy nie mają więcej niż -10 punktów z zachowania. Zapisać można się u Pani Katarzyny Błasiak w dogodnych dla nas terminach. Wolontariat istnieje także w świetlicy.

Do przedszkola należy nosić notes, w którym pani z danej grupy wpisuje informacje o naszych działaniach. Pod koniec semestru wolontariusz otrzyma punkty za pomoc przedszkolakom. Można dostać nawet +30 punktów.

Trzeba się bardzo starać, ponieważ praca z dziećmi to wielka odpowiedzialność.

Patrycja Szymańska

Pasowanie na ucznia

24 listopada w auli nowej części szkoły odbyło się pasowanie pierwszoklasistów na uczniów. Na początku pani dyrektor zrobiła im krótki „sprawdzian” z polskiego, matematyki i angielskiego. Po sprawdzianie dzieci zaprezentowały program artystyczny. W czasie przedstawienia wystąpiły również trzy czwartoklasistki, które powitały pierwszoklasistów.

Potem dzieci złożyły uroczystą przysięgę. Następnie odbyło się pasowanie - pani dyrektor wielkim piórem dotykała ramion pierwszoklasistów, którzy stawali się prawdziwymi uczniami. Uroczystość przebiegała w nastroju radosnym i zabawnym, każdy nowy uczeń dostał dyplom i słodki poczęstunek.

Moja siostra Jessica, która była pasowana uważa, że było fantastycznie. Ja też tak sędzę. Ceremonia ta odbywa co roku i co roku pierwszoklasiści stają się pełnoprawnymi uczniami Szkoły Podstawowej nr 25 we Wrocławiu.

Jason Jarikre



Na pasowaniu na ucznia było fajnie. Pani Dyrektor pasowała nas na ucznia wielkim piórem. My śpiewaliśmy piosenki i mówiliśmy wierszyki. Na koniec dostaliśmy dyplomy i rożki z cukierkami.

*Bartosz Dynia
klasa I c*



Wywiad z dziećmi ze świetlicy

redakcja: *Od 2 listopada uczycie się w nowym budynku. Jakie są Wasze wrażenia?*

Julka (klasa II b): Nie musimy już zamieniać się klasami, bo teraz mamy swoje

Marek (klasa II a): Podoba mi się wygląd nowych sal i to, że są żaluzje.

Zuzia: A mnie podobają się kolory na korytarzu. Lubię takie ciepłe kolory.

Michał (klasa II): Jest nowa sala do nauki języków obcych. Podoba mi się, bo są inaczej ustawione ławki. Mamy tam lekcje dwa razy w tygodniu

redakcja: *W jaki sposób orientujecie się, że już czas na przerwę, przecież nie ma u was elektrycznego dzwonka takiego jak w starym budynku?*

Marek (klasa II a): Pani Woźna dzwoni takim ręcznym dzwonkiem. Czasami go nie słychać i wtedy nasza pani mówi nam, że zaczyna się przerwa

Jessica: U nas tak samo, pani mówi, że jest dzwonek

Zuzia: A nasza pani ma gwizdek. Jak trzeba to gwizdże i daje nam znać, że już koniec przerwy.

redakcja: *Jak spędzacie czas w świetlicy, czy udaje się wam odrobić tu lekcje?*

Jessica: Ja wolę bawić się w świetlicy, a lekcje odrabiam w domu.

Marek i Grześ (klasa II a): Udaje mi się odrobić lekcje, ale wolę się tutaj bawić kolegami, a zadania odrabiać w domu.

*wywiad przeprowadzili
uczniowie koła dziennikarskiego klas IV*

MAŁA DAWKA KULTURY

„Mikołajek”

4. grudnia z okazji zbliżających się Mikołajek pojechaliśmy na film pt. „Mikołajek”. Akcja filmu dzieje się w Paryżu. Film opowiada o chłopcu, który ma na imię Mikołaj. Ma on wielu kolegów, z którymi wymyślają przedziwne, a równocześnie ciekawe zabawy. W trakcie trwania seansu z głębi sali można było usłyszeć wiele głośnych śmiechów. Rodzice chłopca często się kłóca, lecz lubią ze sobą przebywać. Jednym słowem jest to film opowiadający o różnych charakterach ludzi. Uważam, że film jest ciekawy i polecam go, chociaż sądzę, że książkowe przygody Mikołajka są bardziej szczegółowe i odrobinę śmieszniejsze.

Wiktor Grudzień



„Mikołajek” to książka z poczuciem humoru. Opowiada o przygodach i codziennym życiu chłopca o imieniu Mikołaj. Została napisana przez dwóch autorów: René Gościnnny i Jean-Jacques Sempé. Po pięćdziesięciu latach na jej podstawie powstał film.

W filmie, podobnie jak w książce Mikołajek i jego paczka rządzą całym podwórkiem.

Moim zdaniem lepsza jest książka, dlatego że było więcej oddzielnych historyjek o Mikołajku. Natomiast film miał klika historyjek połączonych ze sobą. Ostatecznie zarówno film, jak i książka bardzo mi się podobały.

Dominika Maślany



W tym roku z okazji Mikołajek niektóre klasy pojechały na film pt. „Mikołajek”. Na początku wydawał nam się trochę nudny, lecz z czasem stawał się coraz ciekawszy. Film opowiadał o Mikołajku, chłopcu w naszym wieku i jego niezwykłych przygodach. Mikołajek z kolegami miał dziwne i ciekawe pomysły np. wymyślił sobie, że rodzice chcą go wywieźć do lasu i tam go zostawić jak Tomcia Palucha, więc z kolegami próbował temu zapobiec. Ogólnie film bardzo nam się podobał i cały czas wszyscy się śmiali. Więc bardzo zachęcamy do obejrzenia go w kinach. Więcej nic nie zdradzimy, zobaczcie go sami!:)

Patrycja Pietrolaj, Natalia Zajac

Dawne tradycje świąteczne

W latach 30-40 (dzieciństwo mojej babci) od początku grudnia przygotowywano się do świąt. Najpierw robiono spis potraw, które potrzebne były na święta, a potem listę potrzebnych zakupów. W czasie adwentu śpiewało się pieśni adwentowe i kolędy. Co roku uczono się nowych pieśni. Ponieważ kupowano tylko bombki i świece, resztę ozdób trzeba było zrobić samodzielnie. Były to: łańcuchy z papieru glansowanego i bibuły, jak również ozdoby ze słomy. Robiono także koszyczki. Orzechy włoskie malowano na srebrno i złoto. Wykonywano też dużą ilość gwiazdek składanych z papieru. Wigilię jadło się przy nieubranej choince, a dopiero aniołek w nocy ją ubierał.

W każdej rodzinie menu wigilijne było nieco inne. W domu mojej babci podawano: kilka rodzajów śledzi, zupę grzybową z łazankami lub rybną, smażonego karpia, pierogi z grzybami i z kapustą, makiełki czyli kluski z makiem, kompot z suszonych owoców, a na deser łamańce z makiem (była to masa makowa z kruchymi ciasteczkami), kutię, różne ciasta: keks, makowiec i wypieki drożdżowe

Nie podawało się nigdy w tym dniu alkoholu. W czasie wigilii wrószono sobie z sianka, które leżało pod białym obrusem: kto wyciągnie największą trawkę ten najdłużej będzie żył. Panny wychodziły na dwór i głośno krzyczały: hu, hu, ha, a z której strony odezwało się szczekanie psa z tej strony miał przyjść narzeczony. Istniała także zabawa, w której dziadek bawił się z małymi dziećmi. Ta zabawa nazywała się „Cetno czy lichy”. Polegała na tym samym co: „Ence, pence, w której ręce”.

Zwyczaj w latach 30 – 40 były nieco inne niż te, które teraz mamy, lecz były one niezwykle. Mam nadzieję, że spodobały się Wam te zwyczaje i niektóre z nich zastosujecie (np.: panny wołające: hu, hu, ha!!)

Hania Turska

Opowieść wigilijna

Kilka dni temu wybrałam się do kina, aby obejrzeć film pt. „Opowieść Wigilijna”. Reżyserem ekranizacji powieści Karola Dickensa był Robert Zemeckis. Film opowiada o bogatym, skąpym, starym Ebenezerze Scrooge, który zmienił się na lepsze pod wpływem tajemniczych duchów odwiedzających go podczas świąt Bożego Narodzenia. Ważną postacią jest też młody Tim, syn pracownika Ebenezera. Jest on bardzo chory, wręcz umierający. Scrooge, gdy się zmienił wspomógł ubogą rodzinę chłopca. Ufundował mu leczenie.

Akcja filmu rozgrywa się na przedmieściach Londynu, gdzie pachnie świątami. Nadaje to adaptacji magiczną moc.

Film sprawia wrażenie realnego. Również muzyka na zakończenie oddaje świąteczny nastrój. Wspaniałe są kostiumy i scenografia. Muszę przyznać, że to wszystko mi się podobało. Efekty specjalne były na wysokim poziomie, zwłaszcza że oglądałam film w projekcie 3D w specjalnych okularach.

Sądzę, że Piotr Fronczewski, który podkładał głos głównej postaci świetnie odegrał swoją rolę. Jednak moim zdaniem odtwórca i sama postać Bob'a była nieco sztuczna.

Film pt. „Opowieść wigilijna” bardzo mi się podobał. Zachęcam do obejrzenia.

Malwina Krakowiak

„Opowieść Wigilijna” to znana nam wszystkim powieść Karola Dickensa. Stała się tak popularna, że na jej podstawie powstał niejedyn film o tym samym tytule. W najnowszym z nich trzy główne role zagrał Jim Carrey (Scrooge'a, Ducha minionej i obecnej Wigilii).

Opowieść ta tak bardzo przypadła do gustu, że zaczęto wystawiać sztuki w teatrze i przedstawienia w szkołach.

Ci, którzy nie mieli okazji zapoznać się z tą piękną i ciekawą Opowieścią Wigilijną, będą mogli obejrzeć przedstawienie w naszej szkole 22 grudnia 2009 roku.

Przedstawienie w wykonaniu uczniów naszej szkoły reżyseruje pani Paulina Wesółowska.

Bardzo zachęcam do obejrzenia tej sztuki, bo widziałam już próbę i jest naprawdę udana.

Paulina Ambrozik



Andrzejki dawniej i współcześnie

Czy w naszej tradycji jest coś innego niż w tradycjach innych krajów? W Polsce Wieczór Wróżb jest obchodzony w wigilię święta Andrzeja (w nocy z 29 na 30 listopada). W dawnych czasach wierzono, że ten dzień najbardziej sprzyja czarom i magii, ponieważ jest to koniec lub początek roku liturgicznego i wtedy duchy przodków schodzą na ziemię, żeby nam powróżyć. Dzisiaj najpopularniejszymi zabawami Andrzejkowymi są: lanie wosku, sznur z butów, patyk-chłopak i patyk-dziewczyna. Kiedyś ludzie mieli nieco inne na ten temat poglądy np. popularnymi obrządkami było sianie lnu i konopi, post i gałązki wiśni.

Czy w dzisiejszej epoce komputerów zastanawiamy się nad tym jak bardzo ważnym świętem dla naszych średniowiecznych przodków były Andrzejki? Teraz są to dla nas tylko niewinne zabawy i igraszki, w których często biorą udział tylko dzieci. Wtedy wróżyły sobie całe wioski. Ludzie traktowali to bardzo poważnie. Wtedy wróżby oparte były o naturę np. sianie, sadzenie, zrywanie, albo miały charakter religijny np. post, modlitwa. Teraz wróżby są bardziej związane z symbolami np. buty, różaniec, obrączka i z technologią np. robocik który mówi wyrazy – symbole.

Andrzejki w innych krajach

W Szkocji w dzień Andrzejek otwarte są wszystkie muzea i hotele.

W Grecji tak samo jak u nas leje się wosk z okazji święta Freya.

Przysłowia andrzejowe

Dziś cień wosku ci ukaze,
co ci życie niesie w darze.

Święty Andrzej wróży szczęście
i szybkie zameście.

Na świętego Andrzeja
błyska pannom nadzieja.

Której but na progu stanie
pierwsza panna na wydanie.

Gdy w Andrzeja deszcz lub śłota,
w grudniu drogi bez błota.

Dlaczego czarny kot i kruk?

przesady

Jak wiecie w średniowieczu ludzie wymyślali różne bajki na temat złych mocy, które tłumaczyli działaniem diabła. Wplątali w to koty, kruki, żaby i inne zwierzęta, które nie są niczemu winne. Żeby uchronić się od tych złych mocy wymyślili różne czynności, oto najbardziej znane z nich:

- Spluń trzy razy przez lewe ramię gdy czarny kot przetnie Ci drogę.
- Nigdy nie wracaj do domu kiedy już zamkniesz drzwi.

A to trochę mniej znane:

- Sklepy, które mają wystawy Bożonarodzeniowe przed Andrzejkami nie będą miały zysków.

To wszystko co chciałam Wam powiedzieć drodzy czytelnicy o andrzejkach.

Marysia Kulak

Boże Narodzenie w innych krajach

W Hiszpanii odpowiednikiem opłatka jest chałwa. Wigilijna wieczerza rozpoczyna się po pastercie. Następnie wszyscy wychodzą na ulice śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana. Głównym daniem jest pieczona ryba oraz „ciasto Trzech Króli”, w który zapieka się drobne upominki. Prezenty rozdawane są 6 stycznia na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu.

W Wielkiej Brytanii wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad składa się z pieczonego indyka i „płonącego puddingu”. Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu. Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń. Londyn jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami.

W Szwecji Święta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka uczta składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, główiznę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.

Greckie Boże Narodzenie jest spokojnym, uroczystym okresem. Na dzień przed Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem dzieci śpiewają coś na wzór kolęd, chodząc od domu do domu. Na prawie każdym stole można znaleźć Christopsomo (Chleb Chrystusa). Jest to okrągły bochenek ozdobiony na szczycie krzyżem, wokół którego ludzie stawiają symbole z ciasta przedstawiające wszystko to, co oznacza długotrwałość. Choinki nie są powszechnie używane w Grecji, a prezenty są wręczane 1 stycznia.

We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia siadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami i pije dużo szampana. We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do bucików ustawionych przy kominku.

W Republice Czeskiej na wigilijnym stole nie może na przykład zabraknąć „vánočky” - tradycyjnego białego ciasta przypominającego wyglądem i smakiem polską słodką chałkę z bakaliarnymi czy zupy grzybowej (na Słowacji często kapuśniaku).

We Włoszech obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe.

We współczesnej Rosji Boże Narodzenie jest obchodzone po świętach Nowego Roku, 7 stycznia. Rozpoczyna je uroczysta, rodzinna kolacja. Przygotowuje się postne danie z ziaren pszenicy, miodu i kaszy zmieszanych z migdałowym lub makowym mlekiem. Do kaszy dodaje się orzechy lub mak. Na rosyjskim stole wigilijnym obowiązkowo powinno znaleźć się 12 dań - zgodnie z liczbą apostołów - m.in. bliny, ryba i mięsa w galarecie, pieczone i pierniki miodowe. Do tradycji Świąt Bożego Narodzenia należy m.in. zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, które mają rozgrzać w zimową, mroźną noc narodzone Dzieciątko. Dzieci z papierowymi gwiazdami i lampionami w rękach pukają do tych domów, w których zapalono świece, aby złożyć życzenia domownikom, zaśpiewać kolędy, a nawet odegrać całe przedstawienia.

Na Węgrzech w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci. Węgrzy jedzą pieczonego indyka, zupę rybną oraz rosół z kury. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.

W Austrii po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek. To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie „Stille Nacht, heilige nacht” (Cicha noc, święta noc).

W Danii na Wigilię podaje się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęś z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

W Meksyku już 15 grudnia wiesz się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczkami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig w zbieraniu słodyczy. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Podaje się również pieczonego indyka, owoce, słodycze.

Tradycyjna amerykańska rodzina nie obchodzi Wigilii, a 26 grudnia jest normalnym dniem pracy. Amerykanie spotykają się na uroczystym rodzinnym świątecznym obiedzie 25 grudnia i obdarowują się licznymi prezentami.

Informacje wyszukiłam w Internecie.

Martyna Idasiak

Przegląd filmów świątecznych

Co roku w kinach i w telewizji możemy zobaczyć całe mnóstwo filmów o tematyce świątecznej. Prawie wszystkie te filmy to komedie. Większość z nich jest naprawdę bardzo interesująca, lecz mimo to nie możemy obejrzeć ich wszystkich. Chciałabym polecić kilka z nich. Oto i one:

- „Święty Mikołaj”
- „Dzień bałwana”
- „Witaj św. Mikołaju”
- „Ekspres polarny”
- „Przetrwać święta”
- „Renifer św. Mikołaja”
- „Noc świętego Mikołaja”
- „Rudolf”
- „Renifer Niko ratuje Święta”
- „W krzywym zwierciadle - witaj święty Mikołaju”
- „Kevin sam w domu”
- „Kevin sam w Nowym Yorku”
- „Wspaniałe życie”
- „Cud na 34 ulicy”
- „Opowieść wigilijna “
- „Grinch - świąt nie będzie!”

W całym świątecznym telewizyjnym szaleństwie nie możemy jednak zapomnieć o ruchu na świeżym powietrzu, a zwłaszcza jak jest śnieg, bo już niedługo może stopnieć.

Ola Ogonowska

Zdrowie zimą

Odpowiednio się ubieraj

- 🌲 najlepiej na cebulkę
- 🌲 nie zapominaj o nakryciu głowy bo tą drogą ucieka najwięcej ciepła
- 🌲 noś odpowiednie obuwie

Odpowiednio się odżywiaj

- 🌲 spożywaj dużo surówek
- 🌲 jedz owoce i warzywa
- 🌲 jedz ciepłe zupy
- 🌲 pij herbaty owocowe, soki
- 🌲 pij mleko z miodem i z czosnkiem
- 🌲 zażywaj witaminy

Uprawiaj sporty zimowe

- 🌲 narty, sanki, łyżwy itp.
- 🌲 przebywaj dużo na świeżym powietrzu
- 🌲 wyjeżdżaj z miasta podczas zimowych ferii

Dbaj o higienę

- 🌲 higiena osobista, szczególnie rąk
- 🌲 zmieniaj często bieliznę
- 🌲 wietrz i sprzątaj pomieszczenia, w których przebywasz
- 🌲 myj owoce i warzywa przed jedzeniem
- 🌲 podczas kichania i kaszlu zasłaniaj usta ramieniem, a nie dłonią
- 🌲 przed wyjściem na mróz smaruj twarz i usta kremem

Paulina Ambrozik

TWÓRCY SĄ WŚRÓD NAS

Zawód: Święty Mikołaj

Świętym Mikołajem może być właściwie każdy. Ten zawód jest bardzo specyficzny, ponieważ polega na dawaniu prezentów innym.

Wcale nie muszą to być prezenty kupione w sklepie, np. jakaś najnowsza gra czy najdroższa zabawka. Może to być własnoręcznie zrobiony obrazek, ozdobiony długopis lub nawet upieczone przez siebie ciastka.

Zapłatą za pracę nie są pieniądze, lecz najzwyklejsze w świecie podziękowania lub miły uśmiech.

Zbliżają się Mikołajki oraz Boże Narodzenie. To świetna okazja na dawanie prezentów.

Może i Ty zostaniesz Świętym Mikołajem?

Plusy

- 🌲 pracuje się tylko jeden raz w roku
- 🌲 praca w miłym towarzystwie elfów
- 🌲 można uszczęśliwić mnóstwo dzieci

Minusy

- 🌲 trzeba się spieszyć żeby zdążyć do wszystkich dzieci
- 🌲 można trochę zmarznąć
- 🌲 można dostać chryпки po donośnym Ho ho ho
- 🌲 można się ubrudzić przechodząc przez komin

Martyna Idasiak

List do Świętego Mikołaja

Drogi św. Mikołaju!!!

Jak wiesz, dzieci już w listopadzie zaczynają pisać do Ciebie listy. Wierzą, że spełnisz ich marzenia. Ja, także piszę list do Ciebie. Cieszę się, że zawsze spełniasz moje życzenia i wierzę, że w tym roku będzie tak samo.

Mikołaju!!! Czy znasz takie miejsce we Wrocławiu jak Szkoła Podstawowa przy ul. Stanisławowskiej? Do szkoły tej chodzą najwspanialsze dzieci na świecie, które zasługują na Twoje uznanie. Każde z tych dzieci (choć zdarzają się wyjątki) zasługuje na takie prezenty jak np. codziennie skrócone lekcje (choć o 10 minut), po dziesięć piątek dla każdego ucznia do dziennika (dziennie), maszynka do odrabiania lekcji i dużo więcej takich gadżetów.

Wiem, że niektóre dzieci nie są zbyt grzeczne, żeby dostać takie prezenty i dostają różgi, węgiel albo po prostu nic. Ja jednak proszę Cię bardzo, żebyś przyniósł tym dzieciom te prezenty o których marzą.

Ja także mam skromne marzenie do spełnienia. Chciałabym dostać magiczną różdżkę, którą będę mogła cofać się w czasie. Będziemy czekać na Ciebie z utęsknieniem, a kiedy nadejdzie grudniowa noc, wierzę, że nasze marzenia się spełnią.

Hanna Turska

Prace domowe mojego brata

Raz, gdy dzień był bardzo piękny
Mój braciszek był zajęty.
Nie mógł się pobawić ze mną,
Bo miał ciągle pracy pełno.
Ciągle głowił się i głowił
Jak tu lekcje te odrobić?
Więc miał czasu dosyć mało-
Nawet nie wypił kakao.
Gdy już jednak skończył lekcje
Chciałem zobaczyć koniecznie
Z czym mój brat ma te kłopoty,
Czy aby nie chce pomocy?
Czy przypadkiem mu nie sprawdzić
Żeby błędów nie miał żadnych.
Okazało się – normalnie
Miał napisać jedno zdanie:
Że wycieczkowicze mali
Autokarem do łazienek pojechali.
A napisał to inaczej
Dobrej oceny nie miałyby raczej.
Napisał, że wycieczkowicze mali
Autokarem do łazienki pojechali.
Hi, hi, hi, ha, ha, ha
Śmieje się rodzinka ma.



Do świętego Mikołaja

Drogi Mikołaju Święty
niebawem rozdasz nam prezenty.
Będę Cię bardzo prosił,
żebyś różgi nie przynosił.
Choć czasem jesteśmy niegrzeczni,
niechaj nikt z żalu nie wrzeszczy!
Niech żadne dziecko i żaden dorosły
nie cierpi przez twej różgi „ciosy”.
Drogi Święty Mikołaju,
chcemy poczuć się jak w rajach,
byśmy dzięki wymarzonym prezentom
poczuli Twoje wielkie święto!

Przemek Paździerkiewicz

Gra „Quoridor”

„Quoridor” to gra strategiczna, którą bardzo lubię. Na planszy ustawia się dwa pionki po przeciwnej stronie. Wygrywa gracz, którego pionek pierwszy dotrze do pasma pól po przeciwnej stronie planszy.

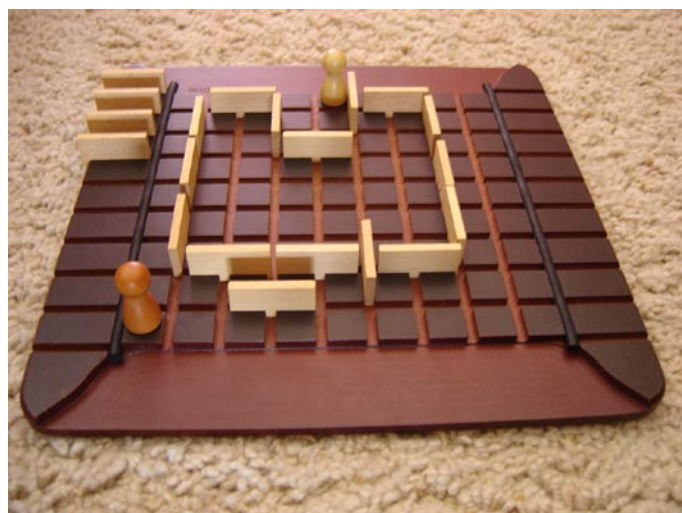
W jednym ruchu możesz przesunąć pionek o jedno pole lub postawić jedną przeszkodę. Każdy gracz ma po dziesięć klocków. Kładzie się je pomiędzy polami. Każdy z nich zajmuje długość dwóch pól. To są przeszkody, których po postawieniu żaden z graczy nie może przeskoczyć. Nie można jednak zupełnie odciąć przeciwnika. Zawsze musi on mieć drogę wyjścia i dojścia do mety.

Gdy pionki stoją na przeciwko sobie, jeden z nich może przeskoczyć drugi. Jeśli za przeskakiwanym pionkiem stoi przeszkoda można go przeskoczyć i wylądować po jego lewej lub prawej stronie.

Istnieje możliwość gry w cztery osoby. Zasady są wtedy takie same, lecz każdy gracz ma po pięć przeszkód.

To naprawdę świetna gra. Myślę, że spodoba się i Wam.

Przemek Paździerkiewicz



NASZE KRZYŻÓWKI

CHRISTMAS CROSSWORD

1 We sing it on Christmas.

2 Our Santa Claus is...

3 He pulls Santa Claus sleigh.

4 Who was born in December?

5 Children are happy
when they got it.

6 Who brings presents for kids?

7 Plant that the luck.

8 It shines bright
on your Christmas tree. **9**

10 When it falls from the sky,
you may start to celebrate.

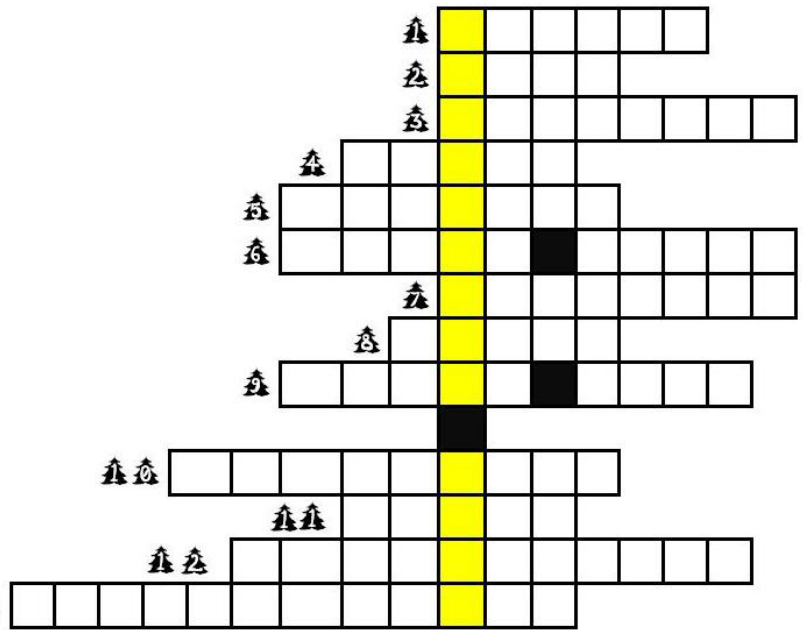
11 We go to the Church it is our ...

12 What do you say?
Happy Christmas or Christmas?

13 Popular cake served during
the Christmas time.

14 Name of the special supper
bluring Christmas.

przygotowała: Julia Kozłowska



Weihnachts- Kreuzworträtsel

1 Was schmückt den Weihnachtsbaum?

2 Was ist um 24 Uhr in der Kirche?

3 Was singen wir zu Weihnachten?

4 Wo liegt das Christkind?

5 Wo liegen Geschenke?

6 Was teilen wir?

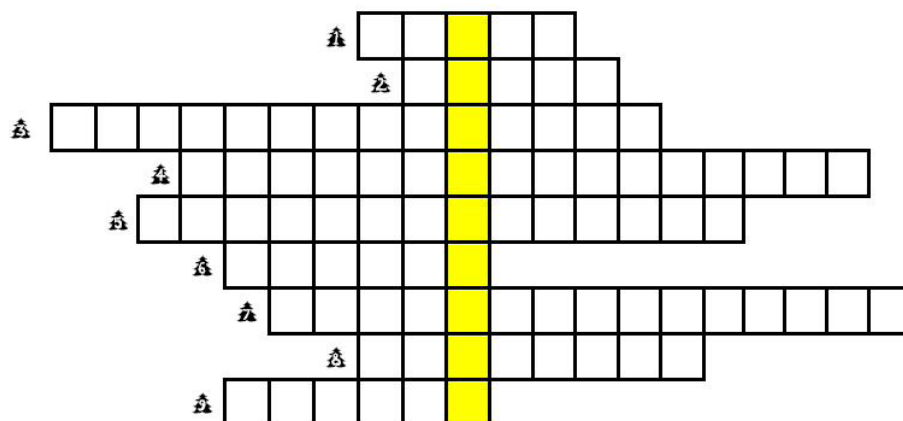
7 Wann beginnt Weihnachten?

8 Wer bringt Geschenke?

9 Was essen wir Süßes?

przygotowała:

Natalia Kowalska



KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

♣ Czerwony z uszkami

♣ Dzielisz się nim przy wigilijnym stole

♣ Łóżeczko małego Jezusa

♣ Składane przy wigilijnym stole

♣ Znajdziesz go pod choinką

♣ Świecące na choince

♣ Najczęściej podawana ryba podczas Wigilii

♣ Okrągłe na choince

♣ Miesiąc, w którym obchodzimy rocznicę narodzin Chrystusa

♣♣ Na czubku choinki

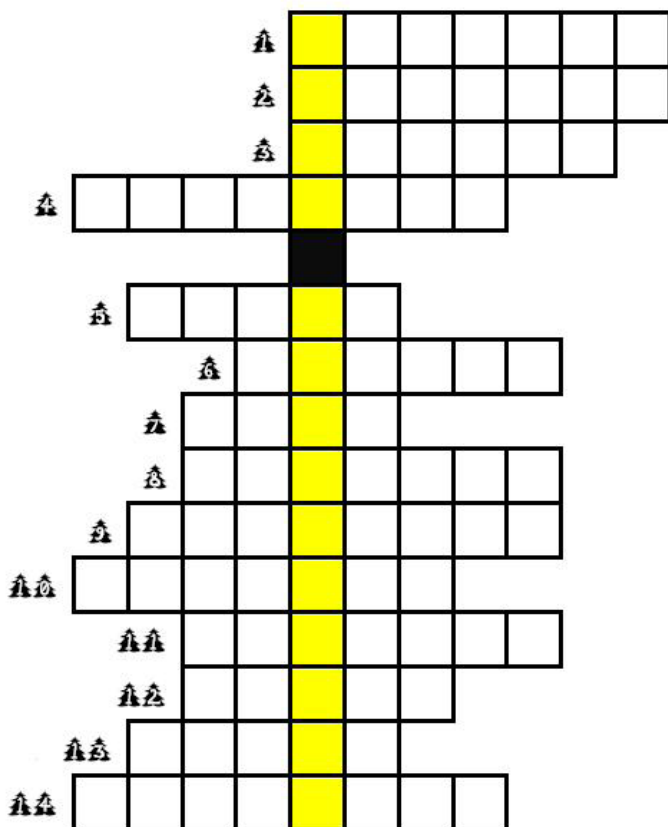
♣♣ Zimowe lub świąteczne w szkole

♣♣ Pojazd Świętego Mikołaja

♣♣ Pod obrusem na wigilijnym stole

♣♣ Pierwsza Msza Bożonarodzeniowa

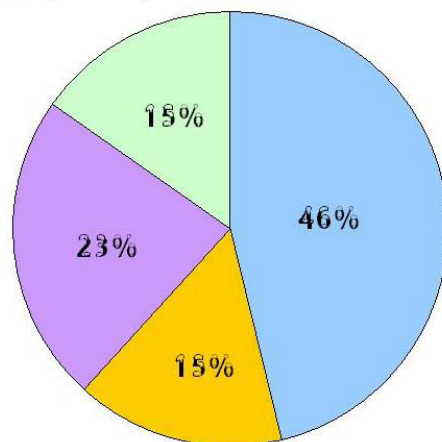
przygotowała: Paulina Skutecka



NASZE ANKIETY

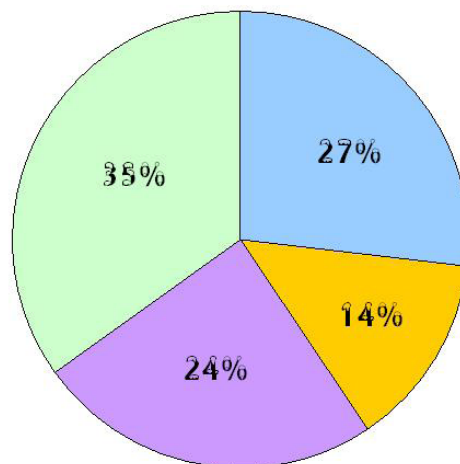
Jaką potrawę wigilijną lubisz najbardziej?

- barszcz z uszkami
- pierogi z kapustą i grzybami
- karp smażony
- jajka faszerowane



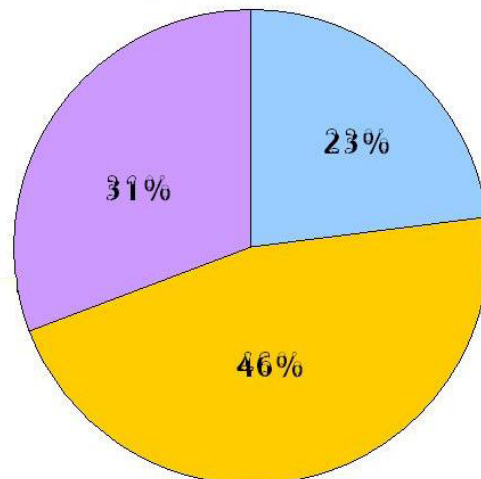
Gdzie spędzisz święta?

- u babci na wsi
- u babci w mieście
- poza miastem
- we Wrocławiu



Jaką kolędę lubisz najbardziej?

- Cicha Noc
- Przybyli do Betlejem
- Lulajże Jezuniu



ankiety przeprowadzili: Paulina Skutecka, Malwina Krakowiak i Paweł Moszczyński

Czego chciałbyś życzyć uczniom naszej szkoły?

*Lawiny radości, potopu miłości,
prezentów bez liku i dużo kołędników.*

*Mile spędzonych świąt, dużo prezentów,
wesołych gości i radości.*

*Życzę całej szkole
żebyście mieli się dobrze,
szczęśliwie i z rodziną spędzili te święta.*

*Życzę wam zdrowych, rodzinnych,
wesołych świąt Bożego Narodzenia.
Dobrych ocen. Szczęśliwego Nowego Roku!
Szczęścia, zdrowia, radości i przede wszystkim
dużo prezentów!*

*Zdrowia, szczęścia, samych szóstek
i fajnych prezentów.
Aby wszyscy uczniowie dożyli 200 lat.*

*Wszystkiego najlepszego,
dużo zdrowia, prezentów, szczęścia i radości.
Życzę miłych i pogodnych świąt, zdrowia,
szczęścia, pomyślności i dużo prezentów.*

*Szczęśliwego Nowego Roku,
dużo dobrych ocen
oraz miłych świąt Bożego Narodzenia.*

*Życzę dużo prezentów, szczęścia
i wesoło spędzonych
świąt Bożego Narodzenia.*

*Zdrowia, radości i szczęścia,
a także dobrych ocen na I semestr
i spełnienia wszystkiego,
czego sobie życzycie.*



*Wszystkim uczniom naszej szkoły
życzę wspaniałych ocen i dużo przyjaciół.*

*Mnóstwo prezentów i samych szóstek
oraz miłych nauczycieli i ciekawych świąt.*

*Życzę wszystkim uczniom
miłych i wesołych świąt w gronie rodzinnym.
Życzę Wam żebyście wrócili z ferii
bardzo weseli, wypoczęci i szczęśliwi.*

*Dobrych prezentów, dobrej atmosfery
i jak najlepszych świąt Bożego Narodzenia.
Wszystkiego najlepszego, dobrych ocen,
wielu przyjaciół i dużo wolnego.*

*Dużo szczęścia, zdrowia, samych szóstek
i przede wszystkim dużo przyjaciół.*

*Dużo szóstek, szczęścia,
powodzenia w szkole i dużo przyjaciół.*

*Uczniom naszej szkoły przede wszystkim
życzę dobrych ocen, szczęścia i radości.*

*życzenia zebrała:
Justyna Kuźma*

Z NASZEJ BIBLIOTEKI

W ostatnim numerze zamieszczono informacje o konkursie czytelnictwem dla klas IV – VI „Miłośnicy książek”. Jak wam wiadomo ma on się zakończyć w maju 2010 roku. Zachęcam do wzięcia w nim udziału - dla przykładu podaję pytania z odpowiedziami z dwóch etapów, które już się odbyły w tym roku szkolnym. Równocześnie przypominam o możliwości umieszczania swoich tekstów na szkolnym blogu literackim.

J. Domagalik „Koniec wakacji”

- Jakie nasiona miał kupić Jurek ?
a) malwa b) maciejka
c) ostróżka d) chaber
- Jaką ocenę z historii miał Jurek ?
a) czwórka b) piątka
c) trójka d) dwójka
- Co Problem nosił w kieszeniach ?
a) gwoździe, ołówek b) śrubokręt, długopis
c) śrubokręt, ołówek d) gwoździe, kreda
- O której godzinie Elżbieta jadała obiad u ciotki ?
a) druga godzina b) pierwsza godzina
c) trzecia godzina d) czwarta godzina
- Ile gołębi miał Jurek z ojcem ?
a) trzydzieści siedem b) trzydzieści sześć
c) trzydzieści pięć d) trzydzieści osiem
- Do jakiej szkoły miała od września chodzić Elżbieta ?
a) liceum b) technikum c) zawodowa
- Gdzie zawsze o dziesiątej Jurek spotykał się z Elżbietą ?
a) koło kopalni b) nad stawem
c) koło swojego domu d) nad jeziorem
- Do jakiego ogólniaka szedł Adam ?
a) do Jana Pawła II b) do Nowaka-Jeziorańskiego
c) do Kopernika d) do Batorego
- Jakie drzewa, jako jedyne, mogły rosnąć na starych hałdach węglowych ?
a) brzozy b) dęby c) kasztany d) sosny
- Ile pieniędzy dał dziadek Jurkowi wyjeżdżającemu do Warszawy ?
a) dwieście złotych b) sto złotych
c) trzysta złotych d) pięćset złotych

Odpowiedzi: 1b, 2a, 3d, 4c, 5a, 6a, 7c, 8a, 9a, 10c

M. Musierowicz „Kwiat kalafiora”

- Jakie nazwisko nosiła Gabriela, główna bohaterka powieści?
a) Musierowicz b) Borejko c) Rojek
- Ile siostr ma Gabrysia ?
a) 2 b) 3 c) 4
- Gdzie rozgrywają się wydarzenia ?
a) w Poznaniu b) w Warszawie c) w Sopocie
- Kim był ojciec Gabrieli ?
a) bibliotekarzem b) filmoznawcą
c) filologiem klasycznym i bibliotekoznawcą
- Na co zachorowały siostry Gabrysi:
a) na ospę b) na świnkę c) na różyczkę
- O co oskarżała Gabrysię pani Szczepańska w liście do dyrektora szkoły:
a) rozprowadzanie narkotyków LSD
b) dokuczanie sąsiadom
c) hałasy w sobotę o północy
- Jakim sportem interesowała się Gabriela ?
a) pływaniem b) tenisem ziemnym c) koszykówką
- Kto nazwał Gabrysię „kwiatem Kalafiora” ?
a) Janusz Pyziak b) Ida Borejko
c) sąsiadka Szczepańska
- Rozszyfruj skrót ESD:
a) Encyklopedyczny System Danych
b) Elementarny Symbol Dobroci
c) Eksperymentalny Sygnał Dobra
- Co zrobił Pyziak chcąc przeprosić Gabrysię ?
a) pocałował ją i przytulił
b) wręczył bukiet kwiatów
c) wyznał jej miłość

Odpowiedzi: 1b, 2b, 3a, 4c, 5b, 6a, 7c, 8a, 9c, 10c

Biblioteka

Poniedziałek 9⁰⁰-15⁰⁰ Wtorek 8⁰⁰-14⁰⁰
Środa 9⁰⁰-15⁰⁰ Czwartek 8³⁰-14³⁰ Piątek 7⁵⁵-13⁵⁵

Centrum Multimedialne

Poniedziałek 12⁰⁵-12⁵⁰ Piątek 9¹⁵-10⁰⁰

Marzena Golub